

Audycja nr. 234, temat: „Cuda Pana Jezusa” 24 Kwiecień 2021

W audycji religijnej „Wczoraj, dziś i na wieki”, kontynuującej 21-szy rok nadawania programu religijnego, przez radio 3ZZZ, serdecznie witają miłych słuchaczy; Ireneusz Kołacz i Tadeusz Żurek. Rozważając „**Cuda Pana Jezusa**”, często zastanawiamy się nad nimi, gdyż dla wielu z nas trudno jest zrozumieć w całości jak szeroką była działalność uzdrawiająca Jezusa Chrystusa. Prawdą jest, że Jego miłujące współczucie dla ludzi stanowiło wielką codzienną misję. Ewangelista Łukasz w 6: 17-18, zanotował, że przez ostatnie trzy i pół roku życia Jezusa na ziemi. *„Liczne rzesze uczniów jego i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i Jerozolimy, i znad morza, z Tyru i Sydonu, którzy przybyli, aby go słuchać i dać się wyleczyć ze swych chorób, a także dręczeni przez duchy nieczyste byli uzdrawiani”*. Wielkie mnóstwo, o którym wspomina ewangelista Łukasz tworzy dużą ilość ludzi, a Jezus wielu z nich uzdrawiał i każdy, który przybliżył się do Jezusa prosząc o uleczenie, a nawet, kto tylko dotknął się jego szaty z wiarą w to, że może być uleczone, natychmiast poczuł się zdrowy. Ew. Mat. 9: 20-21. Cuda, które czynił Jezus były silnie związane z współczuciem, którym obdarzał ludzi. - Ew. Mat. 20: 34, pisze: *„Ulitował się tedy Jezus, dotknął ich oczu i zaraz przejrżeli, i poszli za nim”*. Współczucie, to słowo, które oznacza aktywną miłość skierowaną do innych.

Współczucie jest podstawową cechą biblijnej nauki o Bożym charakterze. W akcie współczucia Bóg wybawił naród izraelski z niewoli egipskiej, jako swój naród wybrany. I właśnie cuda, które czynił Jezus wyływały się ze współczucia i miłosierdzia, które są podstawową cechą Bożego charakteru. Współczucia Boga były wyraźnymi obrazami tego jak będzie wyglądało Królestwo Boże na ziemi. Przypomina nam to, że Jego słowo zawsze znajduje wypełnienie i nigdy nie wraca puste, lecz wykonuje Bożą wolę. (Izaj. 55:10,11). – Kiedy Ap. Piotr w dniu zesłania ducha świętego przemawiał do wielkiej rzeszy słuchających go Izraelczyków, to powiedział: *„Posłuchajcie tych słów: Jezusa Nazareńskiego, męża, którego Bóg wśród was uwierzył przez czyny niezwykłe, cuda i znaki, jakie Bóg przez niego między wami uczynił”*. Dz. Ap. 2:22. Te cuda opisane w Piśmie Świętym są nadzwyczajnym pokazem Bożej mocy. Cuda zostały zdefiniowane, jako działanie boskiej siły na rzecz boskiego celu wykraczające ponad możliwości śmiertelnego człowieka. Przypomnijmy sobie, że gdy Jezus został ochrzczony przez Jana, to po zanurzeniu w rzece Jordan i wystąpieniu z wody, otworzyły się niebiosa i Jezus ujrzał ducha Bożego, który zstąpił w postaci gołębicy i spoczął na nim. I wtedy rozległ się głos z nieba: *„**Ten jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem**”*. Mat. 3:16, 17.

Myśląc o tych wydarzeniach przy chrzcie Jezusa, upewniamy się w naszym zrozumieniu, jak wielki był to cud Boży. Nasz Zbawiciel otrzymuje moc od Boga; ducha świętego, który rozjaśnił umysł Jezusa przypominając o jego przedludzkiem istnieniu i związku ze swym Ojcem, oraz o cudach stwarzania, które dokonywał wraz z Ojcem Niebieskim, będąc jeszcze w niebie. Ew. Jana 1:2. – I po trzech i pół rocznej misji Jezusa na ziemi izraelskiej przychodzi ostatni dzień jego życia, ostatnie pouczenia swoich uczniów i ostatni dokonany cud w Gethsemane przed ukrzyżowaniem Jezusa. - Mistrz wraz ze swymi jedenastoma apostołami udaje się w drogę do dużego ogrodu, w którym często spotykał się z nimi. - Jeszcze cztery dni temu było ich dwunastu, ale jeden z nich okazał się zdrajcą i to właśnie on wraz z licznym tłumem z mieczami i kijami od arcykapłana i od starszych ludu izraelskiego przyszedł do ogrodu Gethsemane, aby aresztować Bożego Syna.

Judasz podstępnie całuje swego Nauczyciela i mówi do niego: Bądź pozdrowiony Mistrzu! – Wtedy Jezus mu odpowiada: Przyjacielu, pocałunkiem wydajesz Syna Człowieczego w ręce oprawców. A zgraja przystąpiła do niego i pochwycili Jezusa. Ew. Mat. 26: 50 oraz Ew. Łuk. 22:47-53.

Apostołowie, którzy byli z Jezusem, widząc, co się dzieje i na co się zanosi, zapytali: Panie, mamy dwa miecze, czy mamy bić? – I uderzył Piotr sługę arcykapłana, któremu było na imię Malchus i odciął mu prawe ucho. A Jezus im rzekł: zaniechajcie tego! I dotknąwszy ucha uzdrowił go. Następnie zatroszczył się o wolność swoich uczniów, prosząc oprawców, aby pozwolili im odejść i „rzekł do arcykapłanów i dowódców straży świątynnej, i starszych, którzy podeszli do niego: *Jak na zbójcę wyszliście z mieczami i kijami? Gdy codziennie bywałem z wami w świątyni, nie podnieśliście na mnie ręki. Lecz to jest wasza pora i moc ciemności*”. Ew. Łuk. 22:52-53. - Pojmawszy Jezusa zaprowadzili go do pałacu arcykapłana. - Później następuje zaparcie się Piotra oraz sąd niewinnego Syna Bożego. Wydarzenie to opisują wszyscy czterej ewangeliści, lecz tylko Jan wyjaśnia, że to Ap. Piotr uciął mieczem ucho sługi arcykapłana, którego imię było Malchus. Również tylko Ew. Łukasz zapisał, że Jezus uzdrowił ucho sługi arcykapłana. – Nie znamy szczegółów tego wydarzenia, ale możemy się domyślać, że popędliwy charakter Piotra szybko zareagował w czasie tej zamieszki i być może, że cios wymierzony był w głowę, ale Malchus się uchylił i stracił na chwilę tylko swoje prawe ucho.

Pan Jezus jednak dokonuje cudu. Ucho Malchusa kładzie na miejsce skąd było ucięte i sługa arcykapłana zostaje uleczony. To wydarzenie okazało się poważniejsze aniżeli Malchus mógł się spodziewać. Możemy się domyślać, że ten człowiek będąc żołnierzem w służbie arcykapłana słyszał dużo negatywnych słów na temat Jezusa od uczonych w piśmie, którzy uważali Jezusa za “oszusta”. Ale teraz, kiedy Jezus dokonał cudu i uleczył jego odcięte ucho, wszystko to, co słyszał o nim do tej pory zupełnie nie pasowało do obrazu Jezusa. To cudowne wydarzenie miało silną wymowę i dało Malchusowi dużo do myślenia, a może nawet zapytywał siebie; jak mogłem przyłączyć się do tego tłumu biorącego udział w ukrzyżowaniu człowieka, który tak miłosiernie i sympatycznie podszedł do mnie, jako do swojego przeciwnika i dokonał cudu uzdrawiając moje ucho. On musi być niezwykłym człowiekiem, pełnym dobroci, wyrozumienia i miłości. – Nie jesteśmy pewni, co się stało potem z Malchusem, który jest obrazem takich ludzi jak Saul z Tarsu, którzy spotkali na swojej drodze życia nie takiego Jezusa, o jakim słyszeli i dzięki temu wydarzeniu z pewnością pamiętał do końca swego życia jak został uzdrowiony.

Domyślamy się, że Malchus mógł być jednym z pierwszych ludzi, którzy znaleźli się przy ukrzyżowanym Jezusie. - Nasz Zbawiciel został ukrzyżowany pomiędzy dwoma łotrami, byli to mordercy, których sumienie splamione było krwią. Śmierć przez ukrzyżowanie stanowiła dla nich zasłużoną karę. Pośród tych zdegradowanych ludzi Pan Jezus kończy swoją doskonałą ofiarę. Jezus przechodził ciężkie doświadczenia fizyczne, lecz dotkliwsze były cierpienia psychiczne, duchowe. On bolał nad grzesznym stanem ludzi, nad ich upodleniem; umierał za nich, a oni jednak nie okazali wdzięczności, poniżając Go i zaliczając do przestępców. Mimo tych przykrych doświadczeń i cierpień, Jezus zapewnił jednego łotra, który okazał skruchę i wiarę, mówiąc: „Jezu wspomnij na mnie, gdy wejdiesz do Królestwa swego. I rzekł mu Jezus: Zaprawdę powiadam ci dziś, będziesz ze mną w raju”. – Gdyby Sanhedryn żydowski nie zaliczył Jezusa do

przestępców, na sądzie obchodzono by się z Nim inaczej. Na pytanie arcykapłana: „Czy Ty jesteś Chrystus, Syn Błogosławionego? Jezus rzekł: Jam jest; i ujrzyście Syna Człowieczego, siedzącego na prawicy mocy Bożej i przychodzącego z obłokami niebieskimi. Wtedy arcykapłan rozdarł szaty swoje i rzekł: Na co potrzeba nam jeszcze świadków? Wszak słyszeliście bluźnierstwo. Cóż się wam zdaje? A oni wszyscy rzekli, że zasługuje na śmierć”. Ew. Marka 14:61-64.

Oświadczenie Jezusa, że jest Synem Bożym, zostało uznane za wielkie bluźnierstwo. Swoją uczciwą wypowiedzią spowodował, że dokonano na nim sądu w trybie przyspieszonym. – Nasz Zbawiciel został zaliczony do przestępców, ponieważ wziął dobrowolnie na siebie nasze grzechy i poniósł je na krzyż przelewając swoją krew a tym samym odkupując Adama i jego nasienie spod wyroku Boskiej sprawiedliwości. Żydów natomiast odkupił spod potępienia Zakonu. – Z ofiary dokonanej na Golgocie płynie wspaniała radość w Chrystusie Jezusie, gdyż wszystko zostanie pojednane z Bogiem; to, co na niebie i to, co na ziemi i to, co pod ziemią. – W obecnym czasie z ofiary Jezusa oraz z Jego orędownictwa, korzystają już ci, którzy wstąpili na drogę za Jezusem i którzy od czasu przyjęcia przez Boga ofiary Jezusa i uznania jej, jako wystarczającej ceny za grzech Adama popełniony w raj, tworzą niebiańską rodzinę Bożą. – Już w niedługim czasie spełnią się modlitwy i prośby, które Jezus zanosił do Boga: „Ojcze! Chcę, aby ci, których mi dałeś, byli ze mną, gdzie Ja jestem, aby oglądali chwałę moją, którą mi dałeś, gdyż umiłowalesz mnie przed założeniem świata. Ojcze sprawiedliwy! I świat cię nie poznał, lecz Ja cię poznałem i ci poznali, że Ty mnie posłałeś; i objawiłem im imię twoje, i objawię, aby miłość, którą mnie umiłowalesz, w nich była, i Ja w nich”. Jana 17:24-26.

Chociaż Jezus dokonał wiele cudów na oczach tysięcy ludzi, jednak duchowi przywódcy izraelscy widzieli w nim tylko cieślę z Nazaretu, który był zagrożeniem dla ich władzy. Nie rozpoznali w Nim Mesjasza przepowiedzianego przez świętych proroków Bożych. W ten sposób wypełniło się proroctwo Izajasza; „ Kto uwierzył wieści naszej, a ramię Pana, komu się objawiło? Wzgardzony był i opuszczony przez ludzi, mąż boleści, doświadczony w cierpieniu jak ten, przed którym zakrywa się twarz, wzgardzony tak, że nie zważaliśmy na Niego. Lecz on nasze choroby nosił, nasze cierpienia wziął na siebie. A my mniemaliśmy, że jest zraniony, przez Boga zbity i umęczony. Lecz on zraniony jest za występki nasze, starty za winy nasze. Ukarany został dla naszego zbawienia, a jego ranami jesteśmy uleczeni”. Izajasza 53: 1,3-5, oraz Rzym. 10: 16-21. - Nasz Zbawiciel miał możliwość, aby uratować się przed śmiercią, lecz wtedy nie mógłby złożyć „OKUPU” za Adama i za wszystkich jego potomków. - Kończąc dzisiejszy program religijny, zapraszamy wszystkich miłych słuchaczy do słuchania następnej audycji w czwartą sobotę Maja o tej samej porze. Dobranoc.